Należytość pocztowa opłacona gotówką.

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok X | Tarnów, piątek 5 listopada 1937 r. | Nr. 45.

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie".
(Bazylea 1897)

Nr. tel. 45. Konto P.K.O. 410288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popoł.

Rękopisów nie zwraca się.

TREŚĆ:

20-lecie Deklaracji Balfoura

Opromienione nadzieją zbliżającej się realizacji początków Państwa Żydowskiego ale równocześnie wśród akompaniamentu strzałów terorystów arabskich i w obliczu łuny zbrodniczą ręką podpalonych lasów — obchodzi w tych dniach w bojowej gotowości nowe, odrodzone społeczeństwo żydowskie w Palestynie — dwudziestolecie Deklaracji Balfoura.

A z nim — cała, olbrzymia większość narodu żydowskiego, rozprószone po całym świecie, tysiącem nierozerwalnych nici związanego z Palestyną. Wielka część naszego narodu spogląda w stronę Palestyny, jak wytęża wzrok w stronę przystani — załoga okrętu gwałtowną burzą miotanego. A to właśnie jest tajemnicą naszego stosunku do Palestyny, że jej niedola i niebezpieczeństwo nie oddalają nas od niej, ale przeciwnie — tym silniej nas do niej zbliżają.

Duma i radość z dokonanego w przeciągu 20 lat dzieła, ale i wyrzuty sumienia z tego powodu, że naród nie wytężył się mocniej, choć mógł, wreszcie troska o teraźniejszość i przyszłość ukochanego, bo wśród tylu bólów i ofiar wzniesionego dzieła, troska o jego zupełne wykończenie, o wyciągnięcie gmachu Państwa żydowskiego aż pod dach — oto uczucia i refleksje, które biją się z sobą w nas, w dniach dzisiejszych.

Dnia 12 lipca 1920 r., a zatem w 3-cim roku od ogłoszenia Deklaracji Balfoura, znalazłem się jako delegat 1-szej po wojnie światowej konferencji syjonistycznej na olbrzymiej i wytwornej, reprezentacyjnej sali „Albert Hall" w Londynie. Mandat Palestyński nie był jeszcze zatwierdzony przez Ligę Narodów. Ale było już kilka miesięcy po górnych i chmurnych chwilach uchwał w San Remo i po pierwszych niepokojach w kraju. W Palestynie żyło zaledwie 80.000 Żydów. Nasze dzisiejsze pozycje w kraju nie znajdowały się nawet jeszcze (z małymi wyjątkami) w powijakach. Pierwsze niepokoje z kwietnia 1920 pociągnęły już za sobą 5 śmiertelnych ofiar żydowskich i 211 rannych Żydów. Już wtedy wiedzieliśmy z tego preludium, że droga syjonizmu znaczona będzie ciężkimi ofiarami.

Nic tedy dziwnego, że tysiące Żydów, którzy wówczas zapełnili do ostatniego miejsca „Albert Hall" z niesłychanym napięciem wyczekiwali co też powiedzą nam angielscy mężowie stanu. A na estradzie siedział nie byle kto. Z Anglików — sam James Artur Balfour, lord Robert Cecil, markiz Creve, pułkownik Wedgwood i... właśnie obecny minister kolonii Ormsby Gore. Z Żydów — Weizmam, Nordau, Sokołow, Usyszkin, nadrabin Wielkiej Brytanii dr. Herz i młodziutki wówczas rabin Silver z Ameryki.

Przewodniczący baron James Rothschild przedłożył na początku zgromadzenia rezolucję w której — zgromadzeni wyrazili swą radość z tego, że „Wielka Brytania przyjęła mandat nad Palestyną jako siedzibą narodową dla Żydów". Tak brzmiała bowiem wówczas oficjalna formuła pierwszego projektu mandatu. Cała Palestyna przeznaczona była na Siedzibę Narodową dla Żydów.

Przypomnę tylko niektóre wyimki z ówczesnych mów dwóch angielskich polityków, Balfoura i Ormsby Gorego, bo one właśnie dziś, w dniach 20-lecia Deklaracji Balfoura będą szczególnie interesujące.

Sylwetka Balfoura szczególnie utkwiła mi w pamięci. Tysiące ócz spoczęło na tej spokojnej, d o b r e j twarzy człowieka którego nazwisko jako promień słoneczny rozprószyło ciemną noc żydowskiej tułaczki.

Balfour wymienił trudności, jakie piętrzą się przed narodem żydowskim.

Na czoło wysunął kwestję arabską i dodał: „...mam nadzieje, że Arabowie nie będą żywili żalu o to, że mały pas ziemi — geograficznie nie jest to bowiem więcej bez względu na to jaką jest jego historyczna ważność, znajdujący się w obecnych obszarach arabskich, oddany zostanie narodowi, który od wieków jest odeń oderwany, ale który z pewnością ma prawo rozwijać się według własnej drogi w kraju swych przodków...". I zakończył Balfour swe przemówienie, zwracając się do narodu żydowskiego:

„Jesteśmy sprzymierzeńcami w tym wielkim przedsięwzięciu. Jeśli my Was zawiedziemy, nie będzie mogła Wasza sprawa się udać, jeśli Wy nas zawiedziecie, to także sprawa Wasza nie może się udać. Ale jestem pewny, że ani my Was nie rozczarujemy, ani Wy nas. I jeśli mam rację, a jestem tego pewny, wypowiadając to proroctwo, te nadzieje i tę ufność, to możemy z wiarą i radością patrzeć naprzód w przyszłość, w której Palestyna rzeczywiście, w pełnych rozmiarach i stopniu będzie Żydowską Siedzibą Narodową".

Tak mówił i przepowiadał nasz wielki przyjaciel angielski przed 17 laty.

Ale nie mniej interesującym jest to, co powiedział nam Ormsby Gore, wówczas członek Pierwszej Komisji, która wtedy wysłaną była dla zbadania kraju, a obecnie minister kolonii i oficjalny arbiter naszego losu w Palestynie:

„Jesteście zjenoczeni tradycją Waszej Tory i Wiary a teraz przystępujecie do Zjednoczenia się przez uzyskanie stałej ostoi w Palestynie. Będziecie mieli wiele tysięcy a może nawet miliony ludzi w tym kraju..."

Przed kilku dniami Rząd mandatowy z rozkazu ministra kolonii, kierowanego przez tego samego Ormsby Gorego, wydał nową ustawę imigracyjną, ograniczającą liczbę miesięczną imigrantów żydowskich do granic „politycznego minimum" 1000 osób i nałożył ciężkie kary na przechowujących t. zw. „nielegalnych imigrantów". — Słowem nigdy miljonów ludzi tam nie uzyskamy, gdyby dzisiejsze zarządzenia Ormsby Gorego miały się utrzymać. Może zresztą między tymi słowami z przed lat 17 a dzisiejszym stanowiskiem Anglii jest tylko jedna różnica, jaka zwykle powstaje między ideałem a — rzeczywistością — na drodze urzeczywistnienia się...

Ale pomyślmy przecież: 20 lat!

500 lat temu była Palestyna pod panowaniem Rzymu, Bisancium, przez 885 lat — lat zaszczycona była łaskawym jarzmem Arabów, przerywanym tylko — przejściowo zdobyczami Krzyżowców, przez 404 lat — znajdowała się Palestyna pod opieką Turków; pozostała pustynią, rozpaczliwym pustkowiem choć przecież i Rzym i Bisancium i Arabowie i Turcy w krajach im podległych rozwijali bogatą i wszechstronną działalność państwową a częściowo i kulturalną.

Palestyna — pozostała pustynią... przez blisko 18 wieków.

A przez te 20 lat intensywnej pracy żydowskiej od Deklaracji Balfoura — zamieniła się znowu jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej w kraj roskwitający, cywilizowany, bogaty, technicznie wspinający się ku wzorom Zachodu.

Przez 20 lat! Przez okres czasu, w którym jednostka staje zaledwie u progu życia!

A że to stało się możliwym, to — mamy mimo tylu rozczarowań, mimo tak ciężkich walk dnia dzisiejszego do zawdzięczenia — politycznie Deklaracji Balfoura...

Dlatego mimo wszystko w relatywnej ocenie świateł i cieni — zasługuje ona i dziś na to, aby ją święcić jako zdarzenie epokowe w naszych dziejach. Dlatego mimo wszystko — hołd oddajemy dziś pamięci Jamesa Artura Balfoura.

A my — pójdziemy dalej do twardej walki na drodze ciernistej rzeczywistości.

A to pokolenie żydowskie, które dożyje końca okresu drugiej dwudziestki od ogłoszenia Deklaracji Balfoura będzie może — szczęśliwsze, bo gmach odrodzonej państwowości podciągnięty będzie o piętro wyżej.

Mimo dzisiejszych trudności... Albowiem tylko przez ofiary rzeczywistość zbliża się o ideału, tylko przez walkę naród może odzyskać swą niepodległość.

W perspektywie dziejów Palestyny — dzieło nasze ostatnich lat 20 graniczy niemal z cudem...

Tworzymy ten cud — bezustannie — i tworzyć go będziemy aż do pełnego urzeczywistnienia.

Dr. I. Schwarzbart.

Keren Haowejd Hacijoni — fundusz ogólnego Syjonizmu

A gdy będziemy silni...

Byłem obecny na posiedzeniu komisji pracy wyłonionej przez XX Kongres syjonistyczny w Zurychu. Omawiano różne problemy dotyczące stosunków między pracodawcami a robotnikami żydowskimi w Palestynie, a między innymi poruszano także stosunki panujące między frakcjami syjonistycznymi w związku z przydziałem pracy poszczególnym ugrupowaniom robotniczym. Wychwalano nawet ugodowe i pokojowe nastroje w Histadrucie, który co do przydziału pracy zawarł układ z rewizjonistami. Tylko jednej kategorii robotników nie chciano uznać. Tylko robotnikom ogólno syjonistycznym wypowiedziano walkę na śmierć i życie. Z rewizjonistami zawarto układ, uznano ich związek zawodowy — ale Irgun robotników ogólno syjonistycznych uznany został wrogiem Nr. 1.

Nasza młodzież chalucowa, która nie chce wyrzec się swych ideałów, swego dotychczasowego ogólno-narodowego nastawienia do problemów rzeczywistości i przyszłości palestyńskiej potępiona została przez mapajowskich działaczy robotniczego ruchu zawodowego w Palastynie. Aba Chuszi — „dyktator" Hajfy zaprzysiągł na tym posiedzeniu komisji Pracy, że nie uzna Irgunu robotników ogólno syjonistycznych. Gdy delegaci Związku Światowego Ogólnych Syjonistów obecni na tym posiedzeniu domagali się zmiany stanowiska Histadrutu do robotników ogólno-syjonistycznych, prosili o stosowanie wobec naszych tej samej miary, jaką stosuje Mapaj do rewizjonistów, wówczas uderzył Aba Chuszi pięścią w stół i oświadczył: „Z Boską pomocą zlikwidujemy ogólno syjonistycznych irgunowców".

Nie zlękli się nasi robotnicy tej groźby, lecz usilnie i odważnie kontynuują swą walkę o realizację ogólnego syjonizmu.

Ale w tej walce nie mogą nasi pionierzy być osamotnieni. Wspieraliśmy ich dotychczas rezolucjami i uchwałami: c z a s na pomoc konkretną, którąby umożliwiła i przyspieszyła pracę realizacyjną.

Bo szczupłymi własnymi środkami zdołał Irgun dotychczas już powołać do życia Kasę pożyczkową, która starała się przyjść z pomocą pieniężną towarzyszom chcącym założyć własne warsztaty pracy. Instytucja ta pod nazwą „Aschrai Wychisachon" udzieliła już dotychczas pożyczek na przeszło 4000 funt. ang. a zwiększenie kapitału obrotowego umożliwi wznowienie tego działu pracy konstruktywnej dla tworzenia nowych placówek pracy dla naszych towarzyszy.

Poświęcił też Irgun dużo uwagi pomocy lekarskiej dla robotników ogólno syjonistycznych. W tym celu powstała w Tel Awiw „Kupad Cholim l'owodim zionim" w której współpracuje około 20 lekarzy specjalistów różnych działów.

I ta instytucja wymaga wydatnej pomocy i rozbudowy.

Nasz fundusz „Keren Haowejd Hacijoni" wzmocni dopiero stanowisko robotnika ogólno syjonistycznego, stworzy także instytucje gospodarcze dla rzemieślnika, drobnego kupca i rolnika w Palestynie, czy to przez budowę wspólnych domów w kibucach, przez tworzenie nowych kibuców, przez wspieranie kooperatyw tworzonych przez grupy pracowników ogólno syjonistycznych, wychowywanych w duchu harmonii społecznej i współpracy wszystkich warstw społeczeństwa dla dobra ogólno narodowego.

A gdy będziemy silni w Palestynie, gdy rozbudowane będą nasze pozycje gospodarcze, gdy zabezpieczoną przed głodem i chłodem będzie nasza młodzież pionierska, gdy wzmocni się nasz wpływ na bieg życia żydowskiego w Erec Israel — wówczas Histadrut, Mapaj, i Aba Chuszi nie zechcą nas więcej likwidować, lecz szukać będą dróg porozumienia, tak jak porozumiano się z Mizrachistami i rewizjonistami, gdy wykazali żywotnośc i stali się realnym czynnikiem w jiszuwie.

Nasi towarzysze, szekłowi z lewicy nie uznawają słabych. A siłę możemy uzyskać tylko przez zdobycie konkretnych, realnych pozycyj gospodarczych w Palestynie.

Do tego celu służy „Keren Haowejd Hacijoni"

Jeśli zaprzepaścimy tą możliwość stworzenia wielkiego funduszu realizacyjnego wówczas stracimy ostatnią szansę dla rozwoju i rozbudowy ogólnego syjonizmu.

Nie chcemy likwidacji ogólnego syjonizmu. Dlatego z całym zapałem i energią poświęcamy się pracy na rzecz „Keren Haowejd Hacijoni" Dr. A. Chomet.

Służmy raz własnej idei...

Długo trwało, nim zdecydowaliśmy się na akcję zbiórkową na rzecz Keren Haowejd Hacijoni.

Przez wiele lat broniliśmy się przed stworzeniem własnych instytucyj i funduszów. Walczyliśmy w ramach „Histadrutu" o jego apolityczność, o jego charakter czysto zawodowy. Życie niestety wykazało, że nasze nadzieje były złudne, droga nasza błędna. Dziś po latach walki, zrozumieliśmy jej bezcelowość, przekonaliśmy się niestety, że poczucie dyscypliny i patriotyzmu syjonistycznego było tylko jednostronne, było monopolem ogólnego syjonizmu. Okazało się, że większość rządząca Histadrutem jest agenturą „Mapaju" budującą Palestynę socjalistyczną.

Najlepsza nasza młodzież wstępująca do Histadrutu marnowała swe siły na bezużyteczną walkę, a widząc jej bezcelowość zniechęcała się, a pod wpływem przygniatającej większości mapajowych członków Histadrutu oraz silnego nacisku jej kierownictwa, od którego była materialnie zależną, asymilowała się, i przechodziła do obozu lewicy, czy też politycznie obojętych.

To samo odnosi się do imigrantów innych kategoryj, którzy przybywając do kraju, w większości byli ogólno syjonistycznie nastawieni, gdy jednak zetknęli się z rzeczywistością palestyńską, w której wszechwładnie panował monopoliczny, lewicowy Histadrut, od którego zależne było otrzymanie pracy, nie widząc żadnej pomocy ze strony rozproszkowanego, nie zorganizowanego ogólnego syjonizmu — siłą rzeczy ginęli dla nas bezpowrotnie.

Gdy ten proces kruszenia naszych sił w Palestynie doszedł do tak katastrofalnego stanu, że groził zupełnym zanikiem naszej organizacji w Erec, zrozumiano wreszcie, jak wielkie niebezpieczeństwo grozi nie tylko ogólnemu syjonizmowi, ale całemu dziełu odbudowy w tym, że z widowni schodzą ci wszyscy, którzy interes narodowy stawiają ponad interes grupy, klasy, czy jednostki. ci którzy dźwigali i nadal dźwigają na sobie gros ciężarów i odpowiedzialności za cały syjonizm i pracę kolonizacyjną w Erec. Przystąpiono do zorganizowania ogólnego syjonizmu. Powstał Światowy Związek Ogólnych Syjonistów.

Ale to nie wystarcza, Tam — w Erec — gdzie ściarają się żelazne prawa ekonomiczne, tam musi się tworzyć też pozycje ekonomiczne, skoro... nie chce się zginąć! Zaczęto organizować Irgun robotników ogólno syjon.

Irgun ten miał stać się oparciem dla robotnika ogólno syjonistycznego w jego walce o byt, tym adresem, dokąd kierować możemy naszego imigranta, zdrową podstawą dla ugruntowania i rozbudowy ogólnego syjonizmu w Erec.

W przeciągu krótkiego, bo dwuletniego okresu swego istnienia wykazał Irgun swą żywotność i rację bytu. Zorganizował tysiące robotników, zapewnił im pracę, zgrupował dokoła siebie najżywotniejsze jednostki obozu ogólno syjonistycznego, a dziś jest fundamentem palestyńskiego ogólnego syjonizmu.

Irgun czekają jeszcze wielkie zadania Musimy rozszerzyć kasę chorych, kuchnie robotnicze, kasy pożyczkowe, instytucje oświatowo—kulturalne, spółdzielnie gospodarcze, skonsolidować i skolonizować kibuce ogólno syjonistyczne, zorganizować pomoc dla nowych imigrantów, stworzyć instytucje dla popierania akcji kolonizacyjnej na wsi, a budowlanej w mieście, utworzyć fundusz dla walki z bezrobociem it.d. it.d.

Do realizacji tych tak ważnych zadań konieczne są wielkie fundusze. Dla tego celu powstał KEREN HAOWEJD HACIJONI.

Akcję tą sfinansować m y m u s i m y. My ogólni syjoniści, którzy finansowaliśmy dawniej wszelkie akcje gospodarcze a nawet polityczne lewicy, (że wspomniemy tylko o masowym subskrybowaniu akcji Banku Hapoalim przez ogólnych syjonistów, sławetne dyskusje dokoła sprawy p ł a c e n i a na Kapaj), którzy na swych barkach dźwigamy ciężar lwiej części całego budżetu Światowej Organizacji, którzy jesteśmy podstawą fundamentów narodowych, musimy raz też o s o b i e pomyśleć i dziś przystąpić do akcji zbiórkowej dla umocnienia naszych pozycyj w Erec, do intensywnej pracy na rzecz Keren Haowejd Hacijoni.

Od udania się tej akcji zależny jest byt i siła nie tylko Irgunu, ale też ogólnego syjonizmu, oraz kierunek pracy kolonizacyjnej w Erec.

Musimy naszej młodzieży, która hardo i twardo stoi przy sztandarze ogólnego syjonizmu, przyjść z pomocą!

Akcja ta musi dać oczekiwane wyniki, aby stworzyć silne podstawy materialne dla Irgunu, który ma być fundamentem odrodzonego i twórczego ogólnego syjonizmu.

Pamiętajmy, że SILNY I R G U N, TO SILNY OGÓLNY SYJONIZM! Cijoni

Do Syjonistów!

W wykonaniu uchwały Światowej Konferencji Związku Ogólnych Syjonistów odbytej w sierpniu w Zurychu, rozpoczynamy pracę na rzecz „Keren Haowejd Hacijoni“ w całej naszej dzielnicy.

Zadaniem tego funduszu jest przede wszystkim zapewnienie ogólno-syjonistycznym robotnikom i rzemieślnikom w Palestynie konstruktywnej, gospodarczej i społecznej pomocy i stworzenie realnych warunków dla spełnienia przez nich pionierskiej misji ogólno-syjonistycznej w kraju.

Powstanie własnego funduszu stało się koniecznością dla naszego ruchu. Od zarania ruchu ogólnosyjonistycznego ogólni syjoniści zasilali najotiarniej wszelkie fundusze narodowe, instytucje społeczne i finansowe o charakterze użyteczności publicznej. — Z biegiem czasu jednak rozmaite odłamy w ruchu syjonistycznym, poza swoim udziałem w budżecie pokrywanym przez fundusze narodowe, utworzyły dla siebie swe własne fundusze i instytucje, które służą im do umocnienia ich pozycji w kraju. Lewica utworzyła fundusz „Kapaj“. Mizrachi fundusz „Tora Weawoda“. Tylko my, ogólni syjoniści, nie stworzyliśmy ani dla organizacji, ani dla naszych robotników w Palestynie własnego instrumentu finansowego. Nie tworzyliśmy własnych banków ani kooperatyw, ani przedsiębiorstw kolonizacyjnych, a zasilaliśmy wyłącznie instytucje ogólne.

Stan ten doprowadził do skurczenia się naszej pozycji w kraju, a tym samym utrudniał nam umocnienia idei ogólno-syjonistycznej w odbudowie kraju, a towarzyszy naszych pozostawił ich losowi.

Temu stanowi należy kres położyć. Należy się ocknąć i zerwać do akcji także dla naszych bezpośrednich celów, jeśli chcemy utrzymać się w kraju jako czynnik wpływu i znaczenia.

„Keren Haowejd Hacijoni“ jest pierwszym zorganizowanym czynem ogólnego syjonizmu na tej drodze.

„Keren Haowejd“ ma ułatwić kibucom i kwucom należącym do związku Ogólnych Syjonistów ich rozbudowę.

„Keren Haowejd ma stworzyć podstawę dla instytucyj gospodarczych ruchu ogólno-syjonistycznego.

„Keren Haowejd“ ma udzielić pomocy naszym rzemieślnikom w formie pożyczek na zakupno maszyn czy przez zasilenie naszych kooperatyw kapitałem obrotowym, aby towarzyszom umożliwić utworzenie warsztatów pracy w kraju.

„Keren Haowejd“ jest funduszem pomocy konstruktywnej dla ogólnych syjonistów, którzy w ciężkich warunkach dzierżą sztandar ogólnego syjonizmu.

Niech towarzysze nasi w kraju po czynach naszych, a nie po rezolucjach poznają, że organizacja stoi z nimi i za nimi.

EGZEKUTYWA KRAJOWEJ ORGANIZACJI SYJONISTYCZNEJ DLA ZACH. MAŁOPOLSKI i ŚLĄSKA UCHWALIŁA PRZEPROWADZIĆ W CAŁEJ DZIELNICY AKCJĘ NA KEREN HAOWEJD HACIJONI W CIĄGU MIESIĄCA LISTOPADA B. R.

WZYWAMY WSZYSTKIE KOMITETY LOKALNE ORAZ OGÓŁ NASZYCH TOWARZYSZY i SYMPATYKÓW DO PRACY i ŚWIADCZEŃ NA RZECZ TEGO FUNDUSZU ODPOWIEDNIO DO WIELKIEGO ZNACZENIA SYJONISTYCZNEGO TEJ AKCJI.

EGZEKUTYWA KRAJOWEJ ORGANIZACJI SYJONISTYCZNEJ DLA ZACH. MAŁOPOLSKI i ŚLĄSKA W KRAKOWIE.

W Krakowie, dnia 1 listopada 1937

Ku czci błp. dra O. Thona

W pierwszą rocznicę zgonu przywódcy żydostwa polskiego błp. Dra Oziasza Thona, odbyło się ku Jego czci w niedzielę 31 października br. nabożeństwo żałobne w nowej synagodze przepełnionej po brzegi publicznością ze wszystkich sfer ludności, która przybyła, aby w skupieniu i głębokim smutku złożyć hołd pamięci wielkiego i ukochanego swego przywódcy. Przed aron hakodesz ustawiły się poczty z sztandarami okryte kirem z organizacji Samson, Bnej Syjon, Hanoar Hacijoni, Akiba, Haszomer Hadati i Brith Trumpeldor.

Modły odprawił kantor p. Rosenblatt wraz z chórem pod batutą dyrygenta p. Kunstlera, a przemówienie żałobne wygłosił tow. Joachim Neiger z Haify, który wszechstronnie scharakteryzował świetlaną postać Wielkiego Zmarłego, a w porywających i głębokim smutkiem nacechowanych słowach dał wyraz bólowi całego narodu żydowskiego z powodu utraty swego wielce zasłużonego Przywódcy.

* *
*

Popołudniu odbyła się w szkole Safa Berura uroczystość żałobna dla uczniów szkoły ku czci błp. Dra Ozjasza Thona. Przemówienia żałobne wygłosili p. dyr. Dr. M. Rosenbusch i p. prof. B. Kresch, zaś uczniowie Klausner i Blond wygłosili piękne okolicznościowe recytacje.

Keren Haowejd Hacijoni

Celem „KEREN HAOWEJD HACIJONI“ jest: pomoc robotnikom i rzemieślnikom ogól. syjon. w urządzaniu się i tworzeniu egzystencji w Erec, popierać działalność Irgunu robotników ogól. syjon. w Erec, tworzyć możliwości dla osiedlenia robotników ogól. syjon. w Erec.

Robotnik ogólno syjonistyczny przybył do Erec w czasie, gdy zakorzeniło się w Jiszuwie przekonanie, że robotnik jeno klasowy może reprezentować poglądy. Rozpoczął swoje prace na wsi, w mieście, gdy panowała ogólna opinia, że nie masz pomostu pomiędzy różnymi budowniczymi nowej Palestyny, a walka klas jest ich przeznaczeniem.

Towarzysze nasi zdecydowali się wbrew przyjętej opinii, wbrew powszechnemu przekonaniu rozpocząć walkę o inne oblicze ruchu robotniczego, walkę o narodowy charakter jego, o stępienie ostrza przeciwieństw interesów klasowych. A jedyne, co ich w tej walce podtrzymywało, to głębokie przekonanie, że pierwszą zasadą ruchu renesansu żydowskiego na ziemi palestyńskiej jest zjednoczyć, ocalić, i zespolić rozdarte części narodu, by stanęły wszystkie razem w służbie wspólnego celu — odbudowy żydowskiej Erec.

W walce tej byli samotni, żadnej pomocy znikąd nie mieli. Nie pomógł im także należycie obóz ogólno-syjonistyczny.

„Keren Haowejd Hacjoni“ ma przynieść zmianę tego stanu, Ma dać robotnikowi ogólno-syjonistycznemu te możliwości, jakich dotąd nie miał, a które mają go wprowadzić na szeroki szlak rozwoju, Ma zerwać z obojętnością obozu ogólno-syjonistycznego wobec własnego towarzysza-robotnika.

„Keren Haowejd Hacjoni“ ma być pierwszym czynem obozu ogólno-syjonistycznego dla swego robotnika.

O zawodach które się nie odbyły.

Od KS, Tarnovia otrzymaliśmy następujące wyjaśn.

W związku z zawodami KS. „Cracovia“ - SKS, Tarnovia“ odbytymi w dniu 31 października 1937 r. o mistrzostwo Ligi Okręgowej, Zarząd SKS, Tarnovia wyjaśnia:

Zgodnie z zawartą umową, KS, Cracovia miała rozegrać powyższe zawody w składzie ligowym bez 3 zawodników biorących udział w turnieju paryskim i tak te zawody Tarnovia reklamowała,

Wbrew umowie do Tarnowa przyjechała drużyna I, b, zasilona jedynie dwoma graczami ligowymi,

Zarząd SKS, Tarnovia nie ponosi w tym wypadku żadnej winy, wobec PT. Publiczności, — a sprawę nie dotrzymania umowy przez KS. Cracovia kieruje na właściwe tory,

Za Zarząd

Sekretarz
A, Kołowski

Prezes
Mgr, Tadeusz Kołodziej
Wiceprezyd, m, Tarnowa

PODZIĘKOWANIE.

WP, Drowi Emilowi Dintefassowi

za bezinteresowną pomoc lekarską udzielaną dzieciom przebywającym na naszej kolonii wakacyjnej w Pleśnej, składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie

Zarząd Ochronki Żydowskiej

Czy to prowadzi do celu?

Coraz częściej ukazują się w niektórych oknach wystawowych napisy „firma chrześcijanska“. Napisy te mają za cel pozyskanie większej ilości odbiorców.

Należy jednak wątpić, czy napisy te osiągną swój zamierzony cel. Na całym bowiem świecie o powodzeniu kupca decydują powszechnie przyjęte zawody ekonomiczne i zwyczaje gospodarcze. O tym gdzie należy kupować, rozstrzygają przede wszystkim gatunek i asortyment towarów, ich cena, solidność sprzedawcy i cały szereg momentów czysto kupieckich, a dopiero później w grę wchodzą takie momenty jak wywieszenie tabliczki w oknie.

Jeżeli firma z napisem „sklep chrześcijański“ może solidnie i po kupiecku zaspokoić wymagania klienteli — tym lepiej dla niej. Ale co się dzieje wówczas, kiedy inne sklepy pozbawione tego rodzaju tabliczek sprzedają taniej i lepiej? Czy wówczas zawsze pomoże tabliczka?

Jest faktem niewątpliwym, że większość odbiorców woli kupować lepiej w sklepach bez tabliczek niż gorzej w sklepach z tabliczkami, przy czym należy też uwzględnić, że sklep, oznaczony napisem „firma chrześcijańska“ może poniekąd utracić częściowo klientelę żydowską, bo taka tabliczka klientów żydowskich chyba nie może zachęcić do kupowania w takim sklepie. Zresztą tabliczki takie mogą zniechęcić nie tylko klientelę żydowską, ale również pewną a może nawet wielką część klientów nieżydowskich. Należy bowiem pamiętać, że w warunkach obecnych rozgrywek politycznych — tego rodzaju napis świadczy o poglądach politycznych właściciela sklepu, które przecież nie wszystkim Polakom i chrześcianom odpowiadają. Zachodzi zatem możliwość, że sklep taki będzie ominięty przez tych klientów nieżydowskich, którzy hołdują odmiennym zasadom i poglądom politycznym.

Jeżeli ponadto uwzględni się i to, że firmy chrześcijańskie muszą siłą rzeczy brać również udział w normalnie przyjętym wyścigu konkurencyjnym a dojdzie się do wniosku, że ze wszystkich kategorii odbiorców, sklepom z podobnym napisem pozostaje tylko jedna kategoria odbiorców, a mianowicie tych którym przekonaniom polit, odpowiada umieszczony w oknie napis. Czy jednak korzystnym jest z punktu widzenia kupieckiego, pozbywanie się wielkich rzeszy odbiorców jednym tylko napisem?

Może cele, które się chce w ten sposób realizować, są dla kupców wywieszających wspomniane napisy, godne największych ofiar materialnych. Byłoby jednak ze wszechmiar pożądanym, aby kupcy ci zdali sobie sprawę z tego, że takie ofiary materialne ponoszą, Żydom bowiem tego rodzaju akcja gospodarcza szkodzi mniej, aniżeli przypuszczają jej inicjatorzy.

V,

Z okazji zaręczyn kolegi Romka Schachnera z p. Selmą Adler z Rzeszowa serdecznie gratulują

Ozjasz Gruber, Salomon Lederberger, Saulowie Abramowiczowie i Baruchowie Abramowiczowie

---

Kochanomu koledze Romkowi Schachnerowi z okazji zaręczyn z p. Selmą Adler z Rzeszowa serdecznie gratulują

Sieglerowie, Rein. Siegfried, Gross

Z okazji zaręczyn p. Mali Wind z p. Kalmanem Rachwergerem serdecznie gratulują

Wolf Wind, Mojżesz i Dawid Rückel

Z okazji zaręczyn naszego kochanego kuzyna Wolfa Winda z p. Erną Ungerówną z Krakowa serdecznie gratulują

kuzynowie Mala Wind i Kalman Rauchwerger.

Koledze Abrahamowi Leserowi z okazji zaręczyn z p. Hanią Stölzerówną serdecznie gratulują

Chaim Faber, Majer Fröblich
Ezriel Schiff, Jeremiass Eisenbach

ברכת מזל-טוב חמה לג׳ מלכה ווינד ולקלמן רוכברגר לארושיהם.

גוטמן דנקוביץ. יחזקאל שלזינגר, ליב ערנברג, שלום לויכטר

ברכת מזל טוב חמה לה׳ ערנא אונגר מקרקוב ולוואלף ווינד לארושיהם

משה ריקל   גוטמן דאנקוביץ

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Zakładu Sierót Żydowskich w Tarnowie wyraża serdeczne podziękowanie WPanom i WPaniom za łaskawą współpracę przy zbiórce ulicznej odbytej dnia 26 paźdz. br. Dochód z tej zbiórki wynosił zł. 195·50

Cechowanie narzędzi mierniczych

Miejscowy Urząd Miar w Tarnowie przypomina wszystkim posiadaczom narzędzi mierniczych (wag odważników, pojemników, przymiarów i t. p.) stosowanych lub przechowywanych w obrocie publicznym z cechą 1935 r. i ewentualnie lat poprzednich, że narzędzia te winne być zgłoszone do ponownego sprawdzenia i cechowania nie później niż z końcem 1937 roku.

W razie otrzymania imiennego wezwania należy zgłosić się w terminie oznaczonym w wezwaniu.

Wymienione narzędzia miernicze, zgłaszane po 1-szym stycznia 1938 r., jako nie objęte programem pracy urzędu, nie będą mogły być legalizowane odręcznie (na poczekaniu). a posiadacze ich będą narażeni na dużą stratę czasu w uzyskaniu legalizacji a ponadto mogą się narazić na sankcje karne przewidziane w art. 23 dekretu o miarach (Dz. U, R. P. poz. 861 z r. 1928.)

Kronika

Żydzi przy zastępczej służbie wojskowej.

Na interwencję radnego p. Arona Rosenzweiga wiceprezydent mgr. Kołodziej wydał zarządzenie, mocą którego wszyscy Żydzi pracujący przy zastępczej służbie wojskowej a przestrzegający spoczynek sobotni, będą zwolnieni w piątek już o godz, 1 w poł,

KU CZCI śp IGNACEGO DASZYNSKIEGO W pierwszą rocznicę zgonu śp, Ignacego Daszyńskiego odbyła się w niedzielę 31 października br, akademia żałobna z inicjatywy P. P. S. w Tarnowie,

Przemówienia okolicznościowe wygłosili p, Leon Kruczkowski, generał Roja, b. minister rządu lubelskiego Stączek i Adam Ciołkosz. W toku swych przemówień mówcy poruszyli też cały szereg zagadnień aktualnych przy czym wszyscy ostro potępili antysemityzm.

WALNE ZEBRANIE „OGNISKA" W TARNOWIE. Dnia 31 bm. w sali Żyd. Gminy Wyznaniowej odbyło się doroczne Walne Zebranie Stow Żyd Słuch. U. J, „Ognisko" w Tarnowie pod przewodnictwem prezesa N. Schönberga. Po krótkim zagajeniu przez prezesa wygłosił dłuższe przemówienie na temat sytuacji Żydów w Polsce mgr. H, Zeichner, poczym sprawozdanie z całorocznej działalności ustępującego Zarządu złożył sekretarz W. Rawner.

Nad sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusja w wyniku której na wniosek członka kamisji rewizyjnej R. Ehrenfreunda udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi, poczym wybrano nowe władze stowarzyszenia w następującym składzie: N. Schönberg — prezes, Menderer sen Förster H. Rawner W, Gelbwachs B, Manówna N Seidenówna D. Lichtig H, Berglasówna S, Menderer jun, Falek A, Schinagel A — członkowie Zarządu, Do kom. rewizyjnej weszli; mgr. Bleichfeld M. Ehrenfreund R. Westreich J. do sądu koleżeńskiego zaś; mgr, Zeichner, mgr. Zeislówna i mgr. Rubin St.

W końcu Zebranie uchwaliło jednogłośnie rezalucję potępiającą zarządzenie wprowadzające ghetto ławkowe na uniwersytecie warszawskim,

Zebranie propagandowe Bnej Syjonu

W ubiegłą sobotę odbyło się przy bardzo licznym udziale zaproszonych gości i członków zebranie propagandowe Związku Młodzieży „Bnej-Syjon"

Zebranie zagaił prezes Stow, tow, Gelbwachs, poczym referowali kolejno; tow. mgr, Spielman, o sytuacji żydostwa polskiego, tow, mgr. Dintenfass o znaczeniu syjonizmu i tow, mgr, Zeichner o problemach organizacyjnych.

Po referatach przeszło 40 z pośród zaproszonych gości zgłosiło swoje przystąpienie do Związku,

Zebranie zakończono odśpiewaniem Techzakny,

W sobotę dnia 6 listopada o godzinie 3'15 popołudniu odbędzie się PLENARKA z referatem tow, Wołowskiego na temat „Deklaracja Balfoura a obecna polityka angielska" Po referacie odbędzie się herbatka towarzyska,

Zgłoszenia nowych członków do Bnej-Syjonu przyjmuje codziennie sekretarka tow, Seidenówna w w lokalu własnym przy pl, Kazimierza W, 3,

„ZEBULUN". W związku z organizowaniem Koła „Zebulun" w Tarnowie bawił u nas poraz drugi delegat Zarządu Głównego Związku „Zebulun" w Polsce w osobie dyrektora tego związku p I. Dillera. — Jak wiadomo jest związek „Zebulun" organizacją, stojącą na gruncie syjonistycznym, jednakże ponad partyjną a celem jej jest rozwiązanie kwestji morskiej u wybrzeży Erec Izrael siłami całego narodu. — Zebranie organizacyjne tarnowskiego koła „Zebułun" odbędzie się w połowie listopada — Kierownictwo tarnowskiego koła „Zebulun" objął tow, Dr. Katz Adolf.

NOWE AGENCJE POCZTOWE. onegdaj uruchomione zostały agencje pocztowe w Krzyżu i Wierzchosławicach Tarnowskich,

Do zamiejscowego obszaru doręczeń agencji pocztowej w Krzyżu przyłączono gromadę Pawęzów. należącą dotychczas do agencji pocztowej w Lisiej Górze, zaś do agencji pocztowej w Wierzchosławicach przyłączono gromady: Komorow, Ostrów i Rudkę.

W agencji pocztowej Wierzchoslawice zaprowadzono również służbę listonosza wiejskiego.

ZE STOWARZYSZENIA KUPCOW i PRZEMYSŁOWCOW W TARNOWIE, W niedzielę 7 listopada 1937 odbędzie się punktualnie o godz. 6 30 wiecz, w lokalu własnym Stowarzyszania Kupców i Przemysłowców przy ul. Goldhamera 5 (I piętro) ZGROMADZENIE KUPCOW, na którym referować będą pp. Wolf Götzler i Mgr H. Spielman na temat Aktualna sytuacja gospodarcza Żydów w Polsce. — P. Mgr. E. Neugasser n. t. Podatek dochodowy a normy dochodowości netta na rok podatkowy 1937, Wstęp wolny!

Dancign Opieki nad chalucami ogólno syjonistycznymi
Staraniem Komitetu lokalnego org, syjonistycznej w Tarnowie odbędzie się w sobotę 20 bm, dancing na rzecz opieki nad hachszarami ogólno-syjonistycznymi

STARANIEM PATRONATU LICEUM TOW. „Safa Berura" odbędzie się w sobotę, dnia 13 b. m. referat p, Reginy Silberpfenigowej na temat Chasydyzm i jego twórcy.

„WIZO", We wtorek, 9. listopada br: odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Kopernika 10 HERPATKA o godzinie 4'30 popoł. z referatem p. Drowej Weissowej na temat: „Praca w Niemczech" [według Miedzińskiej], Goście mile widziani.

W poniedziałek o godzinie 8 wieczór odbywają się zawsze posiedzenia Wydziału.

Premiera Golem. Sala Gwiazdy-Stern (Blondera), Batorego 5, Piątek 5 i sobota 6 bm, GOLEM legenda dram, w 3 aktach z prologiem, Początek o godz, 8'45 punktualnie

Chaluc-Mizrachi. W sobotę 6 listopada odbędzie się w lokalu Chaluc-Mizrachi o godzinie 3 popoł, referat p, J. Glassa na temat „Haskala w Rosji i ich twórcy

KINO APOLLO wyświetla dziś i w dni następne film p. t. „Pasażerka na gapę" w gł. roli Shirlay Temple.

Cały miesiąc listopad poświęcony akcji na rzecz Keren Haowejd Hacijoni.

Ceny ogłoszeń; Strona 350 zł. 1/2 str: 175 zł. 1/4 str. 90 zł. 1/8 str. 45 zł. 1/16 str. 30 zł. 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100 % drożej. Drobne za słowo. Prenumerata; Miesięcznie zł. 1·10, kwartalnie zł. 3·30, półrocznie zł. 6·60, rocznie 13·20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł. 1·50

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman. Drukiem O. M. Wolfa w Tarnowie, Lwowska 4.